

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 11 maja 2023 r.,
w sprawie **M.K.**
skazanego za czyn z art. 270 § 2 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 września 2022 r.,
sygn. akt IV Ka 1047/22, uchylającego wyrok Sądu Rejonowego
Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 23 lutego 2022 r., sygn. akt IV K 713/19,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

(W.B.)

UZASADNIENIE

M.K. został oskarżony m.in. o to, że:

I. w nieustalonej dacie, nie później niż w dniu 15 grudnia 2015 roku w S. wypełnił blankiet pełnomocnictwa procesowego udzielonego mu jako adwokatowi i opatrzonego podpisem R.G. niezgodnie z wolą podpisanej i na jej szkodę, poprzez wskazanie w treści dokumentu, że pełnomocnictwo to upoważnia pełnomocnika do zatrzymania w całości odzyskanych od dłużniczki R.G. kwot na poczet wynagrodzenia, a następnie w dniu 15 grudnia 2015 roku użył tego dokumentu w taki sposób, że przedłożył go w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w

Szczecinie jako dowód w sprawie o sygn. akt V K. 475/12, w której był oskarżonym z subsydiarnego aktu oskarżenia skierowanego przez R.G.,

tj. o czyn z art. 270 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2022 r., sygn. IV K 713/19, Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie uznał oskarżonego M.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa art. 270 § 2 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności a nadto, na podstawie art. 39 pkt 8 kk orzekł wobec niego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego opublikowanie w [...] wydaniu Gazety [...] oraz w G.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 września 2022 r., sygn. IV Ka 1047/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że karę za przypisany oskarżonemu czyn z art. 270 § 2 k.k. obniżył do 10 (dziesięciu) miesięcy, zaś na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 k.k. jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby i na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do pisemnego informowania kuratora o przebiegu okresu próby raz na sześć miesięcy; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku, w części skazującej M.K., wywiodła jego obrońca, zarzucając:

I. obrazę art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez uznanie skarżącego za winnego i skazanie go za przestępstwo z art. 270 § 2 k.k., pomimo tego, że postępowanie karne co do tego samego czynu, jednakże zakwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k., zostało wobec skazanego wcześniej prawomocnie zakończone przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wyrokiem z dnia 22 stycznia 2016 r. przez uznanie skarżącego za winnego czynu z art. 284 § 2 k.k., sygn. akt V K 475/12, w sytuacji gdy czyn przypisany skarżącemu z art. 270 § 2 k.k. wypełnienia niezgodnie z wolą R. G. dokumentu nazwanego pełnomocnictwem stanowił czyn współukarany uprzedni wobec czynu z art. 284 § 2 k.k., a którego oceny faktycznej i prawnej dokonał sąd w postępowaniu V K 475/12 i ocena ta została dokonana nie w formie abstrakcyjnej, ale z uwzględnieniem stanu faktycznego i realiów konkretnej sprawy w tym zamiaru jaki sąd przyjął, że towarzyszył skarżącemu,

II. rażące naruszenie prawa materialnego poprzez zastosowanie wobec niego przepisów kodeksu karnego w brzmieniu po wejściu w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), pomimo ustalenia przez Sąd orzekający faktu, że umowa - upoważnienie podpisane przez R.G. użyte w postępowaniu dyscyplinarnym w odpowiedzi na skargę R. G. skierowaną do Okręgowej Rady Adwokackiej, nie dowodzi tego, że dokument ten powstał w dacie jego wystawienia i skarżący istotnie nim dysponował w dacie składania odpowiedzi na skargę R.G., a tym samym w sprawie winny mieć zastosowanie przepisy kodeksu karnego w jego brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 15 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny.

W konsekwencji obrońca wniosła o uniewinnienie skarżącego ewentualnie o umorzenie postępowania lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, np. dotycząc jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej. Skoro tak, to zarzuty kasacyjne, jeżeli mają być skuteczne, muszą wskazywać bądź to na pominięcie któregoś z zarzutów przez sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej bądź też na wadliwe ich rozpoznanie w toku tej kontroli. Jeżeli tak nie jest, oznacza to, że kasacja – jak w tej sprawie - zmierza wyłącznie do poddania zaskarżonego orzeczenia ponownej, zwykłej kontroli odwoławczej.

W przedmiotowej sprawie Autorka kasacji ograniczyła się w istocie do powtórzenia tak zarzutu jak i argumentacji zawartej z wywiedzionej wcześniej apelacji osobistej skazanego K. W konsekwencji wpadła w swoistą pułapkę, kierując pod adresem Sądu odwoławczego (bo przecież tylko od jego orzeczenia wnieść można kasację) zarzut wskazujący na uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k., tj.

zarzut powagi rzeczy osądzonej, który przecież był już stawiany jednoznacznie w apelacji. A przecież nie budzi wątpliwości, że do tego zarzutu Sąd odwoławczy odniósł się w uzasadnieniu swego wyroku wskazując na brak – jego zdaniem – jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż czyn z art. 270 § 2 k.k., za który skazano skazanego w sprawie niniejszej, stanowił czyn współukarany uprzedni wobec czynu stypizowanego w art. 284 § 2 k.k., będącego przedmiotem postępowania w sprawie o sygn. V K 475/12 Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie. W takiej zaś sytuacji, w kasacji można było jedynie podnieść zarzut przeprowadzenia wadliwej, nierzetelnej kontroli odwoławczej, a więc zarzut rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Takiego zarzutu w kasacji jednak nie postawiono, a – jak wiadomo – Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację, co do zasady, jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Zatem już tylko to przesądza o oczywistej bezzasadności kasacyjnego zarzutu podnoszącego zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Poza tym lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zarzut ten został w sposób prawidłowy rozpoznany przez Sąd odwoławczy, który postępując zgodnie z zasadami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., w sposób wyczerpujący ustosunkował się do niego.

Zresztą, co oczywiste, ustalenie, czy w przedmiotowej sprawie wystąpił stan „powagi rzeczy osądzonej” czy też nie, jest prostą konsekwencją dokonanych w niej ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy zaakceptował te ustalenia Sądu meriti, wedle których skazany K. dokument w postaci pełnomocnictwa będącego przedmiotem zarzutu w tej sprawie wytworzył po podjęciu przez niego zamiaru przywłaszczenia pieniędzy należnych pokrzywdzonej G. (co miało miejsce w 2010r.) i jedynie w celu obrony przed zarzutem takiego przywłaszczenia. Ustalenia faktyczne w tej mierze dokonane przez Sąd Rejonowy w Szczecinie dla uzasadnienia wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. V K 475/12, nie były dla Sądów orzekających w przedmiotowej sprawie wiążące. Ustalenia faktyczne dokonane przez ten Sąd w ramach samodzielności jurysdykcyjnej, nie podlegają kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym, zaś sposób ich dokonania przez Sąd meriti, zaakceptowany przez Sąd odwoławczy, nie były w istocie przedmiotem zarzutu kasacyjnego. Postawiono w nim bowiem jedynie zarzut wystąpienia stanu „powagi

rzeczy osądzonej”, o którego ewentualnym wystąpieniu mówić można by dopiero wtedy, jeśli udałoby się wykazać dowolność dokonanych ustaleń faktycznych.

Drugi zarzut kasacyjny, skądinąd także oczywiście wadliwie postawiony (nie można bowiem stawiać Sądowi odwoławczemu zarzutu obrazy prawa materialnego jeśli Sąd ten prawa takiego nie stosował, a co najwyżej zaakceptował błąd Sądu meriti w postaci obrazy art. 4 § 1 k.k. dokonując wadliwej kontroli odwoławczej) jest zarzutem kasacyjnie niedopuszczalnym. Jak bowiem powinno być Autorce kasacji wiadomym - kasacja może być przez stronę wniesiona jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (art. 523 § 2 k.p.k.) - a taka sytuacja w przedmiotowej sprawie miejsca nie miała.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[f.n]